

Ranoszek, Rudolf

"Kizzuwatna and the Problem of Hittite Geography", Albrecht Goetze, New Heaven 1940 : [recenzja]

Przegląd Historyczny Zeszyt dodatkowy, 419-420

1948

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

natomiast rozdział ostatni lorda KENNETA — znanego w Polsce jako sir HILTON YOUNG — jest dziwnie brzmiącą w r. 1940, kiedy był pisany, prawie zupełnie bezkrytyczną apologią Piłsudskiego i jego rządów. Oczywiście lord KENNET miał możliwość zdobycia innych informacji o rządach Piłsudskiego, które jak wiemy nigdy nie cieszyły się dobrą prasą w Anglii, ale zdaje się zauważył tu autorytet głównego redaktora prof. REDDAWAY, który najprawdopodobniej inspirował niefachowego historyka zgodnie ze swymi zdecydowanymi sympatiami.

Oczywiście całość tej pracy zbiorowej nie jest wydarzeniem naukowym, natomiast ma ogromne znaczenie propagandowe, ponieważ ukazała się w okresie, kiedy Polska była w Anglii najbardziej popularna i kiedy zaciekała najszerze rzesze inteligencji angielskiej. Dowodem tego może być fakt, iż wydawnictwo to zostało bardzo szybko wyczerpane i dziś jest już rzadkością. Pod tym względem należy oczywiście osądzać wartość tej pracy. I dlatego można się do niej — poza tu podniesionymi zastrzeżeniami — odnieść pozytywnie.

Henryk Wereszycki

DZIEJE STAROŻYTNE'

ALBRECHT GOETZE, *Kizzuwatna and the Problem of Hittite Geography* Yale Oriental Series, Researches 22. New Haven, Yale University Press, 1940 s. 11, 86 + mapa.

Nazwa kraju wzgl. państwa Kizzuwatna (*Kizwatna* itp.) nasuwa szereg pytań ważnych dla geografii i historii Azji Zachodniej w drugim tysiącleciu przed Chr. Przede wszystkim gdzie go szukać? W części północno-wschodniej Azji Mniejszej (Pontus) czy w południowo-wschodniej, na pograniczu Syrii Górnej? W tym sporze naukowym G. zabierał już głos kilkakrotnie. W książce niniejszej omówił położenie Kizzuwatny w szerszym zakresie na podstawie dowodów piśmiennych. Oto nagłówki ważniejszych rozdziałów: Introduction: The Problem (str. 1—3). I. The Languages of Kizzuwatna (4—8). II. Kizzuwatna and Kummanil (9—17). III. The City Kizzuwatna (18—33). IV. The Country Kizzuwatna (34—74). Conclusion: On the History of Kizzuwatna (75—81). Indices (str. 83—86), mapa (Hittite Asia Minor).

Podstawą wywodów są różnego rodzaju teksty hetyckie (pamiętniki, listy, układy polityczne itd.), z wieków 16—13 przed Chr. Goetze omówił je po mistrzowsku w sposób filologiczno-historyczny, z wynikiem bardzo dodatnim, wytłumaczył prawdziwe znaczenie niektórych dowodów, przedtym niejasnych albo mylnie zrozumianych. Wykazał bezpodstawność i niemożliwość umieszczenia Kizzuwatny w krainie Pontus. Stwierdził ponownie, że w grę wchodzi tylko południowo-wschodnia część Azji Mniejszej (Cyllicja). Jak stwierdziłem w druku w r. 1939, położenie Kizzuwatny w kierunku Górnej Syrii jest pewne dla każdego bezstronnego naukowca. Trudniej ustalić dokładniej bieg granic. Widocznie chwiała się, zależnie od potęgi sąsiadów, na północy (Hatti) i w Górnej Mezopotamii (Hurri-Mitanni); czasem sięgały daleko poza Cyllicję, obejmowały m. in. Comana Cataoniae (obecnie Sahr nad rzeką Saros) na północy i w części Górnej Mezopotamii na wschód od Eufratu. W 16 stuleciu prz. Chr. niezależne „Wielkie Państwo” Kizzuwatna panowało nad różnymi lennikami. Koło 1400, mimo swej zależności kolejnej od Hatti wzgl. Mitanni, stanowiło to państwo poważny czynnik polityczny. Suppiluliumas (I połowa 14 stulecia) przyznał mu bowiem korzystny układ, aczkolwiek tylko na krótki czas, albowiem jeszcze za jego rządów państwo Kizzuwatna przestało istnieć z nieznanym nam przyczyn. Odtąd nazwa ta oznacza kraj poddany królowi hetyckiemu.

Niektóre szczegóły wymagają dokładniejszego omówienia. K Bo VI 28 obo. 6, 8, 10 itd. (GOETZE str. 21 nn.) można też tłumaczyć dosłownie przez „stąd”, jako oznaczenie różnych kierunków, z których nieprzyjaciele na Hatti uderzyli, więc (w. 8): „Stąd zaś [mianowicie] z kierunku [w którym położony jest] Kraj Dolny itd.”. Jeżeli list K Bo I 14 wysłał król hetycki Hattusil (III) do króla assyryjskiego Salmanasara (I), panującego może 1290—1260 r. (GOETZE str. 27 nn.), w takim razie nie można uzupełniać (Goetze str. 28 rev. 5): „Nie [prze]stał ci [mój ojciec] właściwych podarunków?” Albowiem Mursilis (II), ojciec Hattusila

(III) umarł koło r. 1320. Wywody dotyczące m. Urussa (str. 41 nn) wzbudzają poważne zastrzeżenia. Suppiluliumas zawarł układ z królem Kizzuwatny przed podbojem Mitanni. Jak mógł więc rozporządzać miastem, położonym u bram stolicy swego jeszcze niepokonanego przeciwnika. Pozatem spojrzenie na mapę wykazuje, że według wywodów G. Ienna Kizzuwatna zajmowałyby większy obszar aniżeli jego zwierzchnik Hatti. K Bo I 5 IV 5 nn. można tłumaczyć: *Czegobądź z kraju H[urri czy to] kupców czy to, ludzi m. Urussa, którzy zostali w [k]raju Sunasury, nie oddam nigdy później królowi hetyckiemu* itd.

Suppiluliumas mówi tak jako zwierzchnik Sunasury. Ustęp niniejszy dotyczy więc może mieszkańców m. Urussa, którzy (podobnie jak kupcy, wymienieni razem z nimi) znaleźli się w kraju Kizzuwatna (jako zbiegowie?), podczas gdy samo miasto należało nadal do Mitanni. W układzie króla hetyckiego Arnwandasa z dostojnikami kraju Ismirika (K Bo 23 68 + 26 41; GOETZE str. 44 nn., 76 n.) występuje Kizzuwatna jako nazwa czysto geograficzna bez znaczenia politycznego, jako kraj hetycki, obejmujący część Górnej Mezopotamii, np. m. Wasukani, stolęcę państwa Mitanni. Wobec tego lepiej umieścić ten układ nie w połowie 15 stulecia (bo wtedy istniało silne państwo Mitanni), lecz pod koniec 13 stulecia, w okresie słabości Asyrii, kiedy wpływy hetyckie sięgając mogły także na wschód do Eufratu, aczkolwiek tylko przez krótki czas. Dzięki pracy G. przedmiotem dyskusji powinno być nie ogólne położenie kraju Kizzuwatna, lecz rozpiętość jego granic.

Rudolf Ranszsek

DZIEJE ŚREDNIOWIECZNE

SIRARPIE DER NERSESSIAN. *Armenia and the Byzantine Empire, A Brief Study of Armenian Art and Civilisation.* Cambridge, Mass. Harvard University 1947. s. XXI + 148 + tabl. XXXII.

Od czasu kiedy STRZYGOWSKI (1918) wydał swe dwutomowe dzieło o architekturze ormiańskiej i jej stosunku do architektury europejskiej wzmogło się zainteresowanie sztuką ormiańską. Historycy sztuki różnych narodów biorą udział w badaniach jej wielostronnych przejawów i wpływów jakie ona wywarła w wiekach średnich. Monograficzne wydawnictwa dotyczące ormiańskiej architektury, rzeźby i malarstwa pomnożone zostały znacznie w ciągu ostatnich lat trzydziestu. Nie brak też usiłowań syntetycznego ujęcia poszczególnych działów sztuki ormiańskiej, czy nawet jej całokształtu. W roku ubiegłym miałem sposobność zdać sprawę z pracy rosyjskiego badacza, TOKARSKIEGO, dotyczącej dziejów ormiańskiej architektury. Obecnie przychodzi mi zwrócić uwagę na pracę wydaną po angielsku przez badaczkę ormiańską osiadłą w Stanach Zjednoczonych, znaną już z kilku poważnych dzieł z tego zakresu. Daje ona krótki pogląd na całokształt dziejów sztuki ormiańskiej po koniec wieków średnich, w którym to czasie sztuka ta zamiera w jej właściwej ojczyźnie, Armenii Wielkiej.

Praca p. D. N. opiera się na badaniach naukowych, lecz przeznaczona jest zarazem do zaznajomienia szerokiach sfer Interesujących się dziejami sztuki i kultury z dorobkiem narodu ormiańskiego w jego odległej przeszłości, dorobkiem nie zawsze jeszcze docenianym. Dzieje polityczne i dzieje kultury i sztuki łączą się przytym w całokształt obrazu, jaki przed nami rozciąga autorka. W pierwszym z pięciu rozdziałów mówi ona o historii narodu i państw Wielkiej i Małej Armenii (Cylicji), w drugim przedstawia dzieje sporów religijnych, stanowiących tło średniowiecznej kultury umysłowej Ormian. Trzy dalsze rozdziały obejmują dzieje sztuki średniowiecznej t. j. architektury, rzeźby i malarstwa ormiańskiego.

W samym tytule swego studium autorka uważała za stosowne podkreślić jako decydujący stosunek Armenji do Bizancjum. Przez zestawienie wzajemnych związków kulturalnych i artystycznych, porównanie ze sobą oraz wzajemne przeciwstawienie poszczególnych cech oraz sposobu pojmowania form stylowych dochodzi ona do uwydatnienia odrębności dawnej sztuki ormiańskiej. Naogół też ustalona jest wśród historyków sztuki opinia, która zrywa z dawną tezą, o prowincjonalnym charakterze sztuki Ormian, zawisłej jakoby w zupełności